Nr. 315 We Lwowie, Ś

Wychodzi codziennie
o godzinie 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów
miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr. } bez Tyg. Ni.
„ Szwecji i Danii 6 „
„ Francji i Anglii 23 franków
„ Włoch . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt

GAZETA L

Lwów d. 1. grudnia.

(Z Dalmacji. — Powrót cesarza. — Spór egipsko-turecki. — Trzy nowe traktaty austrjacko-tureckie. — Zanosi się na wojnę. — Z Francji, Hiszpanii i Włoch. — Pierwsze posiedzenie trybunału państwowego.)

Rząd nie dotrzymuje słowa, danego w *Wiener Ztg.*, że doniesienia z Kotaru będą regularnie podawane do publicznej wiadomości. Od dnia 26. nie ogłoszono żadnego telegramu, ani sprawozdania o potyczce pod Zagwozdakiem d. 20. z. m., ani o innej znowu potyczce na odwrocie, o której napomknął telegram z dnia 25. z. m. Według doniesień już wszystkie cztery kolumny wróciły z Krywoszy i rozłożone są w osadach nadmorskich. Kiedyż i którędy wróciły kolumny Simicza i Urschütza — nie wiadomo nic zgoła. W *Tagespresse* czytamy tylko wiadomość, że przy odwrocie 14 żołnierzy umarło w skutek niepogody, a dziesięciu tak mocno zachorowało, że musiano ich zostawić na drodze. T a k p o s p i e s z n y b y ł o d w r ó t. Zlitowali się nad nimi powstańcy, bo puścili ich wolno. Według prywatnych telegramów z Kotaru dnia 28. z. m. wszystko jest w porządku, tylko telegraf między Risano a Kombor był przerwany. Ale pod dniem 29. z. m. podaje *Wiener Abpost* następujący telegram z Kotaru: „Brygada Schönfelda (w Żupie) miała wczoraj utarczki forpocztowe, nie poniosła żadnych strat. Tutaj (koło Kotaru) wszędzie spokój, deszcz nie ustaje. Roboty powyżej Risanu postępują. Telegraf między Risanem a Komborem był przerwany, ale już jest naprawiony."

Wszystkie te wiadomości nie bardzo są pomyślne. Cesarz, według najnowszych doniesień przybędzie jutro do Tryestu, a d. 28. wyjechał tam z Kotaru szef sztabu jen. Auersperga, major Kodolicz z depeszami. Tymże samym statkiem udał się do Tryestu sekretarz księcia Czarnogórskiego, Sławoj Płamenac. Słychać, że w kołach wojskowych nalegają na jak najrychlejsze ponowienie kampanii, a w Wiedniu skutkiem zlecenia cesarza zbiera się konferencja jeneralska, do której wezwano i jen. Rodicza. Trudno jednak wierzyć rychłemu ponowieniu kampanii, jeżeli cały korpus, który stoi obecnie w Kotarskiem, ma być zastąpiony świeżemi siłami, a do dwóch znajdujących się już tam batalionów inżynierji przybędą jeszcze dwa, aby zająć się naprawą lub wytyczeniem dróg, czyli raczej manowców. W Wiedniu nastał teraz taki pesymizm, że wątpią, aby powstańcy chcieli teraz wchodzić w układy. Podajemy poniżej ciekawą, a noszącą wszy[illegible] cechy prawdy wiadomość o rokowaniach p. Franza z powstańcami d. 11. listopada, kiedy to właśnie przygotowywano wyprawę do Krywoszy.

Odpowiedź ministerjum węgierskiego na interpelacje w sprawie dalmackiej wypadła tak, jak inaczej wypaść nie mogła — ale pisma wiedeńskie [illegible] jednym ważnym punkcie. Ogłosiły [illegible] dzi [illegible]

nietylko przedlitawskiem zadaniem armii. Demonstracja taka byłaby, naszem zdaniem, wymierzona nie ku pocieszeniu Przedlitawian, ale przeciw interpelacji Mileticza, na którą nie widać z telegramu, aby br. Eötvös odpowiedział. Nie nastąpi' jednak żadna zgoła demonstracja.

Sprawa dalmacka zaczyna się pod względem dyplomatycznym coraz ściślej wiązać z sprawą w ogóle wschodnią. *Journ. d. Debats*, który ogłosił wiadomą instrukcję gabinetu austrjackiego w sprawie dalmackiej z d. 7. listopada, podaje teraz znowu korespondencję z Wiednia dla objaśnienia tej instrukcji. Korespondent podnosi jeszcze raz jej wielką wagę, wynika z niej bowiem, że między Austrją a Turcją rozwinie się całkiem nowy porządek rzeczy. Powstanie dalmackie nie posłużyło ku temu za powód, ale tylko za pretekst. *Debaty* utrzymują ponownie, że owa nota nie była instrukcją dla publicystyki półurzędowej, ale formalnym okólnikiem do reprezentantów Austrji za granicą, i tak dalej piszą: „Jeżeli ten dokument zestawimy z podróżą cesarza Franciszka Józefa do Stambułu, gdzie go otaczała kancelarja państwa, to można się skłonić do uwierzenia, że ścisła przyjaźń (*entente*) między Austrją a Turcją sięga jeszcze dalej, niż to wskazuje okólnik z d. 7. listopada. Nie zdumiewamy się już zatem nad krążącemi pogłoskami, według których w Stambule zawarto dwa całkiem jawne traktaty, i jeszcze trzeci, który jednak dopiero później byłby odsłonięty. Dwa jawne traktaty dotyczą kolei żelaznych, ceł i żeglugi, traktat zaś trzeci, który ma pozostać w tajemnicy, dotyczy n a j ś c i ś l e j s z e g o i n a j z u p e ł n i e j s z e g o s o j u s z u A u s t r j i z T u r c j ą, z wszystkiemi odnośnemi konsekwencjami". Trzeba jednak czekać, dodają *Debaty*, co na to powiedzą inne cztery mocarstwa.

Podajemy poniżej dosłowną treść noty wicekróla egipskiego, wystosowaną na ręce wielkiego wezyra, który jest urzędowym pośrednikiem między nim a Portą i w hierarchii tureckiej wyżej stoi od wicekróla, co tu przytaczamy dla zrozumienia układności pisma, które by się zdawało dość układnem nawet wobec sułtana. Formy etykiety zachował wicekról ściśle, zrobił nawet co do stosunków swoich z państwami zagranicznemi, ustępstwo formalne, ale w rzeczy, o którą głównie chodzi sułtanowi, nic nie ustąpił, i owszem zastawił się traktatami. Dosłowna osnowa odpowiedzi wielkiego wezyra, Ali-baszy, jeszcze nie nadeszła. O ile widać z najświeższych wiadomości, zanosi się na zbrojny wybuch starcia między Turcją a Egiptem, a mocarstwa już przygotowują się na razie do obserwacji. Pancerna flota turecka pod wodzą admirała Hobbarta-baszy, znanego z dziejów powstania kandyjskiego, już wyrusza: angielska eskadra Morza Śródziemnego już krąży na wodach egipskich, a w krótce mają przybyć eskadry francuzka i włoska; zapewne pójdzie i angielska. Anglii zamówił wicekról 100.000 karabinów tylcowych, które mają być dostawione do [illegible]

[illegible] nie bardzo [illegible] Znowu wystawia [illegible] jako zesłanego od Opatrzności [illegible] cji od rewolucji — a ta myśl jest właśnie [illegible] dotychczasowych rządów osobistych, które [illegible] konzultem miały być na zawsze zniesione [illegible] naród wykazał bezwładność namiętności prze[illegible] nych, sam naród nie dopuścił rozruchów d. 26. października; skrajni rewolucjoniści oświadczyli stanowczo przeciw rozruchom. Byle się nie n[illegible] szały władze, porządek będzie utrzymany. Fra[illegible] już dowiodła, że zdoła znieść wolne instytucj[illegible] nadto, że nie zniesie rządów osobistych. [illegible] mówi o Izbie, jak gdyby nie wiedział, że wi[illegible] jej złożona z pupilów rządowych! Mowa ta [illegible] wne nie bardzo dobre wywrze wrażenie.

Stronnictwo 116 powiększyło się, jak w[illegible] z wiadomości z d.29., i wytycza sobie kierune[illegible] dzo umiarkowany. Natomiast lewica postanow[illegible] zebraniu d. 28. zażądać od rządów osobisty[illegible] sprawiedliwienia wszelkich aktów od czasu [illegible] włoskiej. Podniosą Meksyk, Mentanę, Königg[illegible] Cremieux ma rozpocząć atak, a poprze go [illegible] Zamiary skrajnej lewicy i Rocheforta są niez[illegible] Jeżeliby zmiana gabinetu miała nastąpić dopiero [illegible] sprawdzeniu zalegających jeszcze mandatów, trzebaby czekać długo, bo jest ich 52, między[illegible] mi 36 kandydatów rządowych, z których co [illegible] mniej ośm zostanie unieważnionych, z powodu wielkich nadużyć przy wyborach; — należą do [illegible] wybory Izaka Pereiry, Chaix-d'Estange i tp. [illegible] ster handlu, Leroux, skompromitowany nieu[illegible] utworzeniem Rady handlowej, i zapewne pr[illegible] wający na co się zanosi, już się miał podać [illegible] misji. Przychodzi jeszcze kwestja, czy obe[illegible] sja ma być uważana za zwyczajną, czy za [illegible] czajną, czy można przed sprawdzeniem wszys[illegible] wyborów przystępywać do wybierania prezyden[illegible] t. d., co wykaże, jak rząd nie umie się p[illegible] wzać na polu parlamentarnem.

Cesarz zaprasza codzień po 12 deputowa[illegible] do swego stołu.

W Hiszpanii republikańscy członkowie k[illegible] zów na nowo biorą udział w obradach. Mar[illegible] inni republikanie wnieśli naganę dla rządu z[illegible] wieszenie swobód konstytucyjnych.

Sprawa zmiany gabinetu włoskiego nie p[illegible] piła naprzód.

W poniedziałek odbyło się [illegible]

Przegląd polityczny.

Rokowania starosty Franza z powstańcami. Pod tym napisem podaje *Politik* następującą korespondencję z Zadaru dnia 20. b. m.:

„Dnia 11. b. m. przybył starosta powiatowy p. Franz do Castelnuovo i zwołał reprezentację gminną na naradę, jakimby to sposobem rozpocząć można układy z naczelnikami gmin powstańczych względem pacyfikacji. Uchwalono rozesłać formalne listy zapraszające do każdego naczelnika z pieczęcią miasta i podpisem starosty. Listy na prędce wygotowano, a na posłańca wybrano Klaudjusza Borowicza, który miał je nazajutrz rano dostawić. A ponieważ posłaniec nie rozumie azbuki, dano mu na osobnej kartce wypisany alfabetem spis osób, do których były listy wystosowane.

Udał się tedy Borowicz rano dnia 12. do osad powstańczych. Wnet go zapytali powstańcy: „A czego chcesz od nas?“ Odpowiedział: „Gmina miejska i starosta powiatowy Franz powołnją tych a tych ludzi do Ercagnovi (Castelnuowo) do parlamentowania“. — „A gdzie zaproszenia? — Spytali powstańcy. Czy można zaufać?“ — Borowicz oświadczył, że prócz owego pisma niema przy sobie nic innego na piśmie. To się tem gorzej niepodobało powstańcom. W końcu jednak przyrzekli przecież, że przybędą do Igała, pół godziny drogi od miasta, — „do miasta zaś przyjść nie mogą, bo diabli by tam dowierzali w tych czasach lichych tak niejasnym zaprosinom“.

„O Igale zaś nie chciał Franz nic słyszeć, wysłał zatem deputację z Casteluuowian, która miała powstańców namówić, aby przecież przybyli do miasta. W Igale natrafiła deputacja przywódzców powstania i po zwykłem przywitaniu zapytała: „Przecz-że mężowie i sokoły gór nie chcecie przybyć do miasta? Czegożbyście się mieli obawiać, kiedy wam dano zupełne bezpieczeństwo?“ — „A jakież-to, odrzekli, dano nam bezpieczeństwo? Nie wiemy o żadnym liście żelaznym.“ — Albož to nie macie listów zapraszających od miasta i Franza?“ — „A broń Boże, nie mamy ani litery w ręku; ale teraz wiemy jak zając skacze: chcecie [illegible]am podstawić nogę! A co, nieprawda, mili panowie z Ercegnovi?“ — Wtedy panowie zaczęli ich [illegible]akając i dwa razy posyłali po Franza aby na[illegible]ał listy zapraszające, inaczej głowy ich w nie[illegible]ieczeństwie. Długo się wzbraniał Franz, ale [illegible] listy i zarazem kazał powiedzieć [illegible] ale wyjdzie [illegible]

że i święty Tryfon, panie starosto powiatowy! — odparli powstańcy. A on na to: „No, a cóż teraz będziemy robić, mężowie i sokoły gór.“ — Wszystko co tylko chcecie“ odpowiedzieli sokoły.

Potem rozpoczął Franz długą prelekcję o niebezpieczeństwie, szkodach i niedogodnościach dłuższego powstania, i dodał, że powinni przecież być posłuszni prawu, wszak czynią to wszystkie inne ludy cesarstwa.

Zapytali go tedy powstańcy: „A jakżeż panie jest właściwie z tą landwerą?“ — Rozpoczął więc znowu długą prelekcję o pożytku landwery, na co powstańcy: „No, jeśli tak, to właściwie nic byśmy przeciw niej nie mieli“.— A zatem ofuknął Franz, powstaliście nie przeciw ustawie landwerzyckiej, ale wprost przeciw cesarzowi!“ — „My? Broń Boże! Niech żyje Najjaśniejszy cesarz! My wszyscy jak tu jesteśmy, gotowiśmy przelać za niego ostatnią kreplę krwi naszej.“

Tak zawołali wszyscy powstańcy. Na to Frauz: „Zatem skoro nie przeciw cesarzowi, to przeciw komużeście powstali właściwie?“ Tedy odparł jeden z powstańców: „Widzisz pan, my wszyscy jużeśmy się byli uspokoili, gdy pan Bizzarro (mianowany majorem landwery na powiat Kotarski), przemawiał do nas po ludzku. Chcieliśmy tylko pewności. Dlatego chcieliśmy pomówić z p. namiestnikiem Waguerem, ale ten nas nie przypuścił do siebie, ale natomiast wysłał do nas takiego zuchwałego łajdaka, co nas ofuknął, jakby nas zjeść chciał, albo jakbyśmy byli psy, a nie ludzie, których gładko prosić trzeba, jeśli się mają zrzec starego, świętego prawa. Widzisz pan, to nam było markotno. Tedy i myśmy się mocno rozsierdzili i zawołali: „A więc teraz tem mniej nie chcemy zostać żadnymi *strattojami*. I oto tym sposobem stało się, żeśmy oręż podnieśli.“

„A zatem, odpowiedział Franz, chcecie teraz dać swoich ludzi do landwery, mężowie i sokoły gór?“ — „A tak, chcemy panie. Służą wszyscy w monarchii cesarzowi, no, to i my służyć mu chcemy, tylko byśmy prosili naszego cesarza i pana, aby nam ulżył służby.“ — „Jużcić nigdy nie będziecie zmuszani, wymaszerować z Bokki.“ — „Pięknie panie, my też więcej nie chcemy.“ — „Ale musicie waszą broń złożyc.“ — „Komu?“ — „Rządowi.“

Wtedy zawołał Mijo Sojkowicz: „Jak Bóg Bogiem, tak ja tego nie zrobię.“ Tak też inni zawołali. Na to Franz: „A to wam ją odbiorą, mamy dość na to żołnierzy, i jak wiecie, mamy szubienice.“ — Wtedy znowu zawołali powstańcy: „Broń nam weźmiesz, ale po naszej śmierci, jak długo jednak żyjemy, nigdy. (*możesz s mertwa, ali s živa nigda*)“ — „Ale nie bądźcie tak gorąco kąpani, wy mężowie i sokoły gór; ja tak źle nie myślałem! — chciał udobruchać Franz; i nuż im znowu prawić długo i szeroko.

„Słuchajcie, rzekli w końcu powstańcy, lepiej już nie rozstrzygajmy tego sami. Zapytamy naszych ludzi w domu; jeśli przystaną, to i my broń złożymy. Przyjdźcie panie, jeszcze jutro przed południem o 10 godzinie.“ Franz przyrzekł. Nazajutrz na samą 10. godzinę już stanęli powstańcy. Tymczasem Franz przybywa dopiero popołudniu o godzinie 3. z Kotaru do Castelnuovo, obiaduje aż po piątej, — i smakowało mu bardzo, ale źli ludzie myśleli, że chciał tylko zwlec do wieczora, aby wtedy... — no wojsko było przecież pod ręką.

Powstańcy jednak czekali tylko do zmierzchu, i wtedy zgorszeni rozeszli się do swoich wiosek, — — „bo, jak mówili, Franz jest sobie dość dobry człowieczysko, ale jakoś to noc nie każdemu służy.

I tak się znowu rozchwiała pacyfikacja.“

Cały ten opis jest zupełnie zgodny z doniesieniami, które o tej konferencji już pierwej były nadeszły. Najbliższem tego następstwem było, że telegramy urzędowe z Kotaru doniosły, iż dzięki p. Francowi gminy w okolicy Castelnuovo poddały się — a skutkiem tego poddania się, „powstańcy w Krywoszy tak licho bili, że c. k. wojsko sowite cięgi otrzymało,“ — jak parafrazuje *Morgenpost* raport urzędowy z dni 16. do 20. zm.

Wschód. *La Turquie* ogłasza odpowiedź wicekróla na ostatnie pismo wielkiego wezyra w dosłownem brzmieniu. Oto jego osnowa:

„Z oświadczenia, jakie JE. poseł angielski wystosował do angielskiego konzula, a o którego treści tenże uwiadomił mnie, dowiedziałem się, jak Wasza Wysokość właściwie sądzisz o ajentach, którychbym do Europy mógł wysłać dla traktowania o specjalnych sprawach, które w zakresie przyznanych mi firmanem granicach przywileju z europejskiemi mocarstwami załatwicby mi wypadło. Życząc sobie tego, aby Wasza Wysokość z treścią tego aktu obznajomił się, oddaję go memu kapukeja z poleceniem, aby go Mu przedłożył. Z oświadczenia tego wypływa, że Wysoka Porta zadawalnia się co do wysłanych dla traktowania w sprawach specjalnych ajentów egipskich tem, aby ci ajenci po raz pierwszy przedstawiani byli ministrom spraw zewnętrznych przez reprezentantów Wysokiej Porty, niemając jednak prawa wpływać na sposób załatwiania ich misyj. Otóż jakkolwiek od r. 1841 egipscy ajenci przedstawiają się ministrom spraw zewnętrznych sami, bez pośrednictwa Wysokiej Porty, to przecież pospieszam dla okazania mojej uległości dla Jego cesarskiej Mości i dla uczynienia zadość życzeniom jego rządu z oświadczeniem, że pomienione żądanie przyjmuję, i zachowywać je przyrzekam. Bóg niech mi będzie świadkiem, jak wdzięczny jestem Waszej Wysokości za wyjaśnienie tego punktu. Oprócz tego otrzymałem od zaufania godnych osób wiadomość, że nie będę miał obowiązku przedkładać Wysokiej Porcie mego budżetu, i mam nadzieję, że to doniesienie potwierdzi się. Wasza Wysokość zaszczyciłeś mnie także zapewnieniem, że Jego ces. Mość ma zamiar zachowywać nadawane mi stopniowo firmanami od r. 1841 przywileje, i z tego też powodu ta nadzieja staje się pewnością.

„Pozostaje więc jeszcze jeden tylko punkt, mianowicie prawo zawierania pożyczek.

„Najmocniej jestem przekonanym, że i ta kwestja przy ścisłem trzymaniu się literalnego brzmienia firmanu cesarskiego, i przy znanem poczuciu prawności u Waszej Wysokości, rozwiązaną zostanie. I rzeczywiście, jeżeli dokładnie rozważymy, jaką szkodę przyniosłoby to subordynowanie we wszystkiem — we wielkiem i w małem Egiptowi, prowincji, której zarząd z łaski jego ces. Mości powierzono mi, to jasny ztąd wniosek, że w takim wypadku powyższy firman straciłby dla Egiptu wszelką wartość. Gdyby rzecz się tak nie miała, poczytywałbym to za najpierwszy mój obowiązek, zastosować się do objawionej mi pojedynczej wskazówki Waszej Wysokości.

„Ponieważ mam to najmocniejsze przekonanie, że wszystkie oświadczenia Waszej Wysokości pochodzą tylko ze szczególnej otwartości Jego i natchnione są najczystszemi zamiarami, więc i ja z mojej strony przemawiam do Niego z całą otwartością i z zupełnem zaufaniem, oczekując na pewne, że Jego ces. Mość nie zechce uszczuplić, przyznanych mi łaską cesarską przywilejów, budując zarazem na wyszczególniające Waszą Wys. poczucie prawności i wysoką mądrość, która Waszą Wysokość odznacza.

„Spodziewam się więc, że Wasza Wysokość i ten punkt, w wyłożonym tu sposobie tłumaczyć zechcesz, i że raczysz wpłynąć na podniesienie wysokiej przychylności Jego cesarskiej Mości dla mojej osoby, ponieważ ona większą ma w oczach moich wartość, niż cały świat ze wszystkiem, co się na nim znajdnje“.

Kronika.

warzyszenia, jak najświetniej wypadła. Fanty są bardzo liczne, a niektóre kosztowne. Los pojedynczy kosztuje 25 c. w. a.

— **Chaldejski biskup katolicki**, według słów gazety *Kaukaz*, przejeżdżał temi dniami przez Tyflis, udając się z Persji na sobór do Rzymu. Katolicy tyfliscy rzadką mieli zręczność słuchania mszy w języku chaldejskim, którą szanowny biskup w asystencji dwóch diakonów, także Chaldejczyków, solennie odprawił. Biskup kształcił się w Rzymie, i bardzo dobrze mówi po francuzku i włosku; diakoni zaś są uczniami francuzkich misjonarzy w Persji.

— **Komitet, zawiązany w celu zaprowadzenia czytelni w dzielnicach** przedmiejskich Lwowa, ukonstytuował się i wydał następującą odezwę:

Obywatele! Wobec powszechnie uznanej potrzeby, zawiązali się podpisani w komitet, celem założenia czytelni na czterech przedmiejskich dzielnicach miasta Lwowa.

Czytelnie te mają szerzyć oświatę i oraz stać się ogniskami życia towarzyskiego na przedmieściach lwowskich. Cel to zaiste godziwy, a wspierać usiłowania doń zdążające jest obowiązkiem obywatelskim.

Zbadawszy stosunki przedmieść naszych, uznaliśmy za rzecz potrzebną przyjść przedmieściom w pomoc, co do kosztów, z założeniem czytelni połączonych, jak wiadomo, dość znacznych. Idzie tu jedynie o fundusz na pierwsze urządzenie czytelni, gdyż na przyszłość każde z towarzystw czytelni, takową z miesięcznych składek członków utrzymywać będzie.

Wzywamy was przeto, obywatele, do składania datków na cel powyższy, albo na ręce redakcyj dzienników, które odezwę niniejszą ogłoszą, lub też na ręce członków komitetu, wykazujących się listą subskrypcyjną, zaopatrzoną podpisem przewodniczącego i kasjera komitetu.

Spis datków, tudzież w swoim czasie obliczenie się z zebranych funduszów, ogłaszać będziemy dziennikami miejscowemi.

Lwów dnia 15. listopada 1869.

Karol Widman, przewodniczący.

— **Koncert**. Dnia 4. bm., tj. w sobotę odbędzie się w sali ratuszowej koncert na korzyść Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej pod kierownictwem i z uprzejmym współudziałem p. K. Mikulego, art. dyrekt. Towarzystwa muz. gal., jakoteż panny Romany Popielówny, panny hr. Z. i p. Müllera, L. i S. Program szczegółowy koncertu ogłoszony będzie afiszami. Zapewnić możemy tylko, że odznaczać się będzie odpowiednim artystycznemu smakowi p. dyrektora Mikulego doborem dzieł muzycznych.

— **W sprawie teatru**. Dnia wczorajszego dyrekcja teatru polskiego puściła dwie rozpaczliwe bomby z dwóch różnych, choć na polu estetyki pogodzonych, ba, nawet sprzymierzonych obozów, któremi są *Dziennik Polski* i *Dziennik Lwowski*. Bomby te różną napchane sieczką, zgadzają się tylko w tem z sobą, że cały spór teatralny wypływa z intrygi *Gazety Narodowej*, Bóg wie za co i dlaczego prześladującej p. Miłaszewskiego, który jej nic złego nigdy nie zrobił, i gotów jej był nawet, jak to wiemy, czynić przysługi, które zwykł czynić przyjaciołom, byle mu tylko nie stawiała dziwnych, a w tym wieku niedramatycznym niewykonalnych wymagań. Zgadzają się oba artykuły także i na to, że nie potrzeba zwracać uwagi na *Gaz. Nar.* (więc po co tyle pisania?) a dać nadal dyrekcję p. Miłaszewskiemu, bo ten jest najznakomitszy dyrektor, którego publiczność lwowska ukochała sobie. Tak, cała opinia, to jest p. Groman, p. Lam i p. Jasieński są za obecną dyrekcją, po co się więc oglądać na *Gazetę Narod.* na *Kraj*, *Czas*, *Dziennik Poznański*, *Dziennik Literacki*, kiedy prawdziwych estetyków potrzeba szukać w *Dzien. Lwowskim* lub *Polskim*.

Nawet *Dzien. Polski* nie jest za p. Miłaszewskim, bo *Dzien. Pol.* pod tym względem nie chce mieć żadnego zdania. P. Lam przekonał się, że jego poglądy estetyczne, jakie miał będąc w *Gaz. Narod.*, nie przystają mu dobrze do *Dzien. Polskiego*, więc abdykuje z potęgi krytyka i otwiera tylko wrota swego fejletonu dla odwiecznej fury starych wymówek i ciężkich konceptów, z którą od czasu do czasu wyjeżdża obecna dyrekcja pod [illegible] dziennikarski.

Innym jest wczorajszy artykuł w *Dzien. Lwow.* Nie jest to już owa fura, ale coś niesłychanego pod względem loiki i koncepcji. Ciekawy ten dokument nastręcza tyle uwag, tyle nowych zawiera w sobie odkryć i spostrzeżeń, tak dziwną powiązanych loiką, że jesteśmy w kłopocie od czego zacząć rozbiór nasz tego artykułu. Już to bez cytat się nie obejdzie. Oto co czytamy zaraz u wstępu:

„za dni kilka rozstrzygnie rada administracyjna sześcioletni spór właściciela *Gaz. Nar.* p. Dobrzańskiego z dotychczasowym dyrektorem sceny polskiej p. Adamem Miłaszewskim i orzeknie oraz, któremu z współubiegających się kandydatów przypadnie w udziale mozolna praca układania repertoaru dla tak wybrednej publiczności, jaką jest lwowska, tudzież pokrywanie niedoboru kasy teatralnej z własnej kieszeni."

Z tego ustępu dowiadujemy się najprzód: 1) że tylko pan Dobrzański niekontent z p. Miłaszewskiego; 2) że nietylko p. Dobrzański jest wybredny, ale i cała publiczność lwowska z nim razem, że więc i ona zapewne także nie bardzo kontenta z p. Miłaszewskiego; 3) że p. Miłaszewskiego teatr najmniejszego zysku nie przynosi, przeciwnie rujnuje go tylko. Mamy tu więc tezę, antitezę i syntezę, godne zaiste filozofów i estetyków *Dziennika Lwowskiego*.

Dalej czytamy: „Oświadczamy się rzeczywiście za najzdolniejszym i najzasobniejszym dyrektorem, i żądamy by Rada administracyjna wszelką prywatę odrzuciwszy, zbadała dobrze podania, i z pomiędzy współubiegających się wybrała najzdolniejszego i najzasobniejszego. Jeżeli wybór padnie na p. Miłaszewskiego, serdecznie go powitamy, zwłaszcza, że o ile my według naszych wiadomości konkurentów ocenić możemy, żaden inny lepiejby się nie wywiązał z trudnego zadania prowadzenia dyrekcji, jak p. Miłaszewski."

Z tego ustępu dowiadujemy się, że p. Miłaszewski jest najzdolniejszym i najzasobniejszym kandydatem na dyrektora teatru. O zdolnościach pana Mił. nie będziemy tu już nic mówili; już o tem na dachu śpiewają, ale [illegible] się biorą zasoby u p. Miłaszewskiego, [illegible] ciągle dokłada z własnej kieszeni na utrzymanie sceny, a jak wiadomo p. Miłaszewski [illegible], z próżnym workiem przed trzeciu laty objemował dyrekcję. Nawet na kaucję zaciągnął pożyczkę. Jest tu znowu tajemnica loiki estetyków *Dziennika Lwowskiego* i pozwala się domyślać chyba interwencji bogów w [illegible] pana dyrektora.

Dalej następuje ocena kandydatów konkursowych. Pan Koźmian nie może być dobrym dyrektorem, bo ma mało czasu wolnego, a hr. Cetner nie może być dobrym dyrektorem, bo ma wiele czasu wolnego. P. Rychter wprawdzie znakomity artysta, ale już nie jest młody; pan Łoziński wprawdzie uznany krytyk i kierownik artystyczny, wprawdzie redaktor *Dziennika Literackiego*, ale właśnie jest jeszcze młody. — Tylko p. Miłaszewski jest w pełnej sile wieku, jest zdrów i silny; — tu już robimy własną konkluzję — mógłby śmiało na innem polu pożyteczniej pracować.

Po brudnem targnięciu się na zacnego posła p. Pietruskiego i ubliżeniu przez to całej Radzie administracyjnej, przystępuje nieszczęśliwy obrońca pana Miłaszewskiego do szczerej spowiedzi i powiada, „że w obecnej sytuacji sztuki dramatycznej w Polsce, inne i lepsze urządzenie personału, jest niepodobieństwem."

Cieszymy się bardzo z tej spowiedzi, bo ona ostatecznie musi zamknąć drogę panu Mił. do dyrekcji. Oto wiemy dobrze, że pod dyrekcją pana Miłaszewskiego, ani pp. Rychter i Rapacki, ani pani Modrzejewska i pp. Nowakowscy na scenie lwowskiej się nie pojawią. Już ten jeden wzgląd przy sumiennem, w co ufamy, rozstrzyganiu sprawy konkursowej, powinien przeważyć szalę sądu na stronę przeciw dyrekcji pana Miłaszewskiego.

Na zakończenie swojego artykułu, obrońca dzisiejszej dyrekcji w *Dzienniku Lwowskim*, jako ilustrację swojego wykształcenia i dyrekcji zarazem, podaje cudowną wiadomość o znakomitym autorze dramatycznym we Francji — Fenelonie. Czcigodny autor „*Telemaka*" ani się mógł kiedy spodziewać, że *Dziennik Lwowski* będzie go kiedyś wraz z panem Miłaszewskim popierać na znakomitość dramatyczną i stawiać obok Kornela na miejscu Rasyna.

Fenelon i p. Miłaszewski, oto są dziś kandydaci *Dziennika Lwowskiego*; jeden na znakomitego autora dramatów, drugi na znakomitego dyrektora. P. Fenelon mógłby zostać artystycznym kierownikiem w dyrekcji p. Miłaszewskiego, ale potrzebaby jeszcze sprowadzić p. Lafontaine'a, który jak wiadomo, był najlepszym reżyserem w swoim czasie.

I oto patrzmy, jak nieuctwo ciśnie się na trybuny adwokackie, ażeby schlebiać dyrekcji, potępionej przez ogół inteligencji nie samego Lwowa, ale całego kraju.

— (*A. Z.*) **Przemyśl**. (*Smutne sieroctwo naszego biskupstwa.*) W kilka miesięcy po śmierci śp. metropolity księdza Spirydjona Litwinowicza, został i tron biskupi ze śmiercią księdza Tomasza Polańskiego w Przemyślu osierocony. Jak tam tak i tu w Przemyślu występują różni kandydaci, między innymi kandydatami podają i ks. Juzyczyńskiego, którego już na kandydata opróżnionego tronu metropolitalnego stawiano. Ks. Juzyczyński widząc tam silniejszych kandydatów używa wszelkich sposobów, aby tutejszą kapitułę dla siebie pozyskać, zakazał więc jako kustosz zakrystjanowi dzwonić w czasie śpiewanej mszy św. przez ks. kanonika Kordasiewicza odprawianej, a odpędzając go od dzwonka temi słowy: „Chuchra ty sia upił", straszył go utraceniem służby, jeżeliby ponowił swe zamiary.

— **Z Łaskowiec.** (*Pożar*). W nocy z dnia 17. na 18. b. m. wszczął się tutaj wielki pożar, którego pastwą stały się zagrody trzech gospodarzy, jakoteż budynki i cały tegoroczny plon proboszcza miejscowego. Prawdopodobnie był ogień podłożony. Wspaniała cerkiew była także zagrożoną, a tylko energii Iwana Senia, wójta z Wierzbowca, i Semka Cichockiego, przysiężnego z Łaskowiec, zawdzięczyć należy ocalenie tejże. Wójt i nauczyciel miejscowy zachowywali się całkiem obojętnie. Pan Józef Gromnicki, właściciel Łaskowiec, mimo ciężkiej słabości przybył na miejsce zniszczenia, zalał się gorzkiemi łzami, pocieszał nieszczęśliwych, udzielił hojnie pierwszą pomoc i przyobiecał i nadal nie odciągać swej ręki. Bóg Wszechmocny niech mu to wynagrodzi!

— **Odezwa**. (*Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych*) potwierdziła zlanie się niegdyś Towarzystwa byłego obwodu tarnopolskiego z centralnem krajowem Towarzystwem i zarazem uchwaliła, iżby wolno było członkom rzeczywistym byłego Towarzystwa tarnopolskiego przystąpić do centralnego Towarzystwa od 1. stycznia 1868 r. i żeby wpłaty przez tychże członków do Towarzystwa tarnopolskiego uskutecznione, zaliczone zostały na ich udziały, z któremi przystąpią.

Na podstawie tych uchwał wzywa Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych wszystkich członków rzeczywistych byłego Towarzystwa tarnopolskiego, ażeby:

1. oświadczyli się pisemnie, czyli i z iloma udziałami tudzież od którego czasu przystąpić chcą do Towarzystwa centralnego;

2. dołączyli do tego swego oświadczenia kwity byłego Towarzystwa tarnopolskiego na wniesione tamże wpłaty;

3. oświadczenie to wraz z kwitami przesłali do Wydziału centralnego o ile to być może najśpieszniej, a najdalej do końca grudnia 1869 r., po upływie tego czasu bowiem Wydział centralny uważać będzie wszystkie do Towarzystwa tarnopolskiego uskutecznione wpłaty, któreby na nowe udziały nie przeniesiono tak, jakoby takowe od dobrodziejów pochodziły, zaczem nie byłby w stanie uwzględnić spóźnione i po oznaczonym powyżej terminie nadesłane oświadczenia.

Przytem zwraca Wydział centralny uwagę członków rzeczywistych byłego Towarzystwa tarnopolskiego na korzyści, jakie dla nich wynikną z przystąpienia do Towarzystwa centralnego od 1. stycznia 1868, takim bowiem sposobem okres dziesięletni wcześniej dla nich się ukończy, a tem samem i wcześniej nabędą prawo do korzystania z funduszów Towarzystwa i jego wynikłości.

(*J. M.*) **Zbaraż** dnia 25. listopada. Jeżeli łatwe i dobre komunikacje na wszystkie strony w kraju, są dowodem dobrobytu i cywilizacji, to Zbaraż i jego okolica przedstawiają odwrotną stronę tego obrazu. Miasto Zbaraż ma do dziesięć tysięcy mieszkańców, ogromny handel, położone w okolicy bardzo urodzajnej. Osobliwie za Zbarażem po nad granicą moskiewską znajdują się zamożne gospodarstwa z gorzelniami, produkujące mnóstwo zboża i innych handlowych produktów. A jednak Zbaraż jest tak nieszczęśliwie położony, że tylko jeden ma punkt, przez który może się komunikować ze światem, a tym punktem jest miasto Tarnopol, odległe dwie i pół mili od Zbaraża.

W samem mieście Zbarażu można dziś w błocie utonąć, a droga do Tarnopola żadnym piórem opisać się nieda, trzeba koniecznie jechać w tej porze, aby mieć wyobrażenie. Rada powiatowa zbarazka jak tylko się ukonstytuowała, przekonana, że dla Zbaraża i całej okolicy, kwestją żywotną jest droga murowana do Tarnopola, zawezwała Radę powiatową tarnopolską, i miasto Tarnopol do wspólnej konferencji w tym celu, aby wspólnemi siłami natychmiast wziąć się do wybudowania tej drogi, ponieważ granica powiatu tarnopolskiego ze zbarazkim, prawie w połowie tej drogi się znajduje.

Na tej konferencji, która się odbyła w Zbarażu, delegat tarnopolski oświadczył wyraźnie, że jeżeli powiatowi zbarazkiemu potrzebną jest droga do Tarnopola, to niech takową swoim kosztem buduje, albowiem Tarnopol wcale tej drogi nie potrzebuje. Tymczasem ciężko pokutuje miasto Tarnopol za ten egoizm, bo płaci dziś do 50 złr. za łater drzewa, podczas gdy w lasach za Zbarażem tak tutejszych jako i moskiewskich (zkąd wszędzie otworzono komunikację wprost przez granicę) leży mnóstwo drzewa w cenie 7 złr. za łatrę, lecz żadna siła ludzka nie jest w stanie dowieźć go do Tarnopola.

Dawnemi czasy przecie cokolwiek gminy robiły koło dróg, dziś o tem nikt nie myśli. Urząd powiatowy mówi, że to należy do autonomicznych władz. Rada powiatowa daje nakazy, których nikt nie słucha; wzywać pomocy urzędu powiatowego nie godzi się, ponieważ przez to powiększa się scysja między ludem a inteligencją, którą i tak przewrotni ludzie ze wszystkich stron podniecają. Rezultat tego wszystkiego zaś taki, że prywatne drogi nie do przebycia, handel spi, a kogo konieczna potrzeba zmusi pojechać ze Zbaraża do Tarnopola, to niech się za wczasu wyspowiada.

Dla czego ominięto Zbaraż przy prowadzeniu drogi żelaznej z Tarnopola do Podwołoczysk, to się niczem usprawiedliwić nie da; czemu miasto Zbaraż i Rada powiatowa nie dołożyły wszelkiego starania, aby zapobiedz tak niedorzecznemu, i tylko dla popierania interesu prywatnego prowadzenia drogi żelaznej na Bogdanówkę, przez jary i bagna, gdzie miliony zostały na to wyrzucone, aby ludzie jadący koleją żelazną, po mostach 11 sążni wysokich, i po groblach sypanych na bagnach, karki kręcili, kiedy takiego pod kolej właściwie stworzonego położenia, jak jest ze Zbaraża do Podwołoczysk na przestrzeni blisko pięciomilowej, trudno znaleźć na świecie, gdzie ani jednego mostu nie potrzeba, tylko parę kanałów. wszędzie grunt twardy, a największe wkopy lub nasypy nie wynoszą nad trzy sążnie. Pokazuje się że przed wiekami Tatarzy mieli lepszych mierniczych i budowniczych, kiedy wszystkie ich pochody z Podwołoczysk nie na Bogdanówkę tylko na Zbaraż odbywały się, i do dziś dnia ta równa i prosta jak strzelił droga, zowie się tatarskim szlakiem. Są i tacy, którzy utrzymują, że prowadzeniu kolei z Tarnopola do Podwołoczysk na Zbaraż sprzeciwiały się względy strategiczne. Na to niech odpowie Historja. Wszelkie napady na Polskę Turków, Tatarów i Chmielnickiego opierały się o Zbaraż i tu dawano im skuteczny odpór, a zatem Zbaraż musiał bydź bardzo ważnym punktem strategicznym na Wołyniu.

— **Biblioteki powieści i romansów** wyszedł d. 20 z. m. VIty pięcioarkuszowy zeszyt i zawiera obok dalszego ciągu *Hr. de Camors*, dalszy ciąg hiszpańskiej powieści p. t. *Klemencja*. W następnym zeszycie ukończy się druk pierwszej z tych powieści, poczem rozpocznie się publikacja sławnego utworu Dickensa p. t. *Klub Pikwika*.

— **Strzechy** zeszyt XIII. rocznika II. zawiera: Ojciec Nikon, powieść historyczna p. T. T. J. (z ryciną K. Młodnickiego); Król Don Żuan, komedja p. A. Bełcikowskiego; Płaskorzeźby na arsenale Jana III. we Lwowie, p. Sznajdra (z ryciną K. Młodnickiego); Kwiaty, p. El...y (z ryciną K. Młodnickiego); Po burzy, p. Elpidona; Piotrków p. Ł. Tatomira (z ryciną); Nad serca otchłanią, wiersz M. Bałuckiego; Kronika J. I. Kraszewskiego i ze świata; Humoreska z ryciną i rebus.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Giełda wiedeńska. W niedzielę panowało na wiedeńskiej giełdzie mdłe usposobienie. Wpłynęła na to głównie wieść, jakoby Turcja wysłała już flotę na wybrzeża egipskie. W poniedziałek 29. b. m. poprawiło się usposobienie, pomimo niepomyślnych notowań niedzielnych w Frankfurcie i Berlinie, mianowicie anglosy doszły aż do wysokości 276.50, akcje kredytowe dotrzymywały im w podnoszeniu się, papiery kolejowe kupowano także chętnie, z losów państwowych losy z r. 1860 i 64 stały dobrze. W południe zaczęli spekulanci znowu tracić humor — anglosy spadły na 269.75.

Mowa tronowa cesarza Napoleona wywarła na paryzką giełdę nadzwyczaj pomyślne wrażenie, które odbije się niezawodnie i na wszystkich innych pieniężnych targach europejskich — *notabene* o ile dobrego jej wpływu nie popsują wieści ze Wschodu, gdzie horyzont zasępia się coraz bardziej. Doniesienia z Dalmacji niepokoją także giełdzistów, chociaż spodziewają się wiele ze zbliżających się narad tryesteńskich w tej sprawie pod prezydencją cesarza.

Ostatnie wiadomości.

Cesarz nadał dr. Józefowi Straszyńskiemu, dotychczasowemu skryptorowi biblioteki Jagiellońskiej, tytuł i charakter kustosza biblioteki.

Prezydent ministrów, Andrassy, przybędzie z cesarzem d. 3. b. m. do Tryestu, a d. 4. odbędzie się rada ministrów węgierskich, w której weźmie udział także hr. Taaffe.

Z Brindisi donosi telegram pod d. 29. listopada: Kanclerz hr. Beust przybył tu z orszakiem popołudniu i udał się w dalszą podróż do Florencji.

Dnia 29. z.m. wręczył hr. Trauttmansdorf papieżowi swoje listy uwierzytelniające jako poseł austrjacki w Rzymie.

Hr. Bismark dnia 3. b. m. ma powrócić do Berlina.

W Monachium odzywają się liczne głosy do króla o utrzymanie nadal ministerstwa które podało się do dymisji. Król chciałby [illegible]zymać przynajmniej księcia Hohenlohe.

Pester Lloyd podaje wiadomość z Konstantynopola, iż zatrzymano tam parowiec „Lloyda" z 50ma worami prochu, podawanemi za transport rozynków. Wory te przeznaczone były dla Pogranicza wojskowego i miały być wypakowane w Tulczy. Śledztwo wykazało, że transport wyprawiony był z Mytileny, gdzie znajduje się jeszcze 300 worów z prochem. Bliższe szczegóły nie są znane. Proch zasekwestrowano, a w Mytilenie szukają za ajentem tego transportu.

Z Konstantynopola donosi telegram *Pressy* dnia 29. z. m.: Większe oddziały wojsk mają być wysłane do Hercegowiny. Omer basza chce wystąpić ze służby rządowej.

Cesarz Napoleon otworzył Izbę d. 29. bm. mową tronową następującej treści: Nie łatwo zaprowadzić we Francji używanie regularnej pokojowej wolności. Zdrowy zmysł publiczny sprowadził już reakcję przeciw wybrykom zagrażającym od kilku miesięcy społeczeństwu i wolności. Bezsilne zaczepki służyły tylko do udowodnienia trwałości budowy wzniesionej głosowaniem narodowem. Położenie rzeczy wymaga wypowiedzenia szczerze i stanowczo, iż Francja pragnie wolności połączonej z porządkiem. Za porządek ja ręczę; a dopomóżcie mi panowie ratować wolność. Dla osiągnięcia tego celu trzymajmy się równie zdala od reakcji jak i od rewolucji. Zamierzyłem stanowczo za pomocą senatuskonsultu otworzyć nową erę postępu. Zadanie nasze polega na zastosowaniu postawionych zasad. Przedłożenia rządowe, które przyjdą, mają charakter szczerze liberalny. Przedłożenia rządowe tyczą się wyboru burmistrzów przez rady municypalne, wyboru radców municypalnych w Lyonie i gminach przedmieściowych Paryża za pomocą głosowania powszechnego, wyboru radców municypalnych w Paryżu przez Izbę, urządzenia rad kantonalnych (powiatowych), rozszerzenia atrybucyj rad departamentowych, rozciągnięcia decentralizacji na kolonie, łączności urzędów z mandatami deputowanych. Oprócz tego wiele interesów, bezpośrednio obchodzących ludność, będą brane pod rozbiór. Mowa tronowa wylicza komisje, ustanowione do zbadania spraw rolnictwa, akcyzy i taryf cłowych. Położenie cesarstwa przedstawia zadawalniające rezultaty. Handel i przemysł nie zachwiały się. Dochody niestałe wykazały dotychczas 30 milionów więcej niż w roku przeszłym. Bieżące budżety wykazują znaczne nadwyżki, a budżet na r. 1871 dozwoli polepszyć gałęzie służby i odpowiednio uposażyć roboty publiczne. Potrzeba na to jednak zgodności władz publicznych z rządem.

Winszuję sobie widząc, że obce mocarstwa utrzymują z nami stosunki przyjacielskie. Monarchowie i ludy pragną pokoju. Mamy powody szczycenia się naszym wiekiem. Nowy Świat znosi niewolnictwo, Moskwa znosi pańszczyznę, Anglia wymierza Irlandji sprawiedliwość, wody morza Śródziemnego zdają się przypominać sobie dawną swoją świetność, a po zgromadzeniu biskupów w Rzymie należy oczekiwać tylko dzieła mądrości, dzieła pojednania.

Mowa tronowa nadmienia o kolei amerykańskiej z oceanu Spokojnego, o telegrafie podmorskim, o kolei przez górę Cenis, o przekopie Suezkim i obecności cesarzowej przy jego otwarciu, w kraju, gdzie niegdyś nasza broń świetnie się odznaczyła.

Sesja zwyczajna Izby, rozpoczynająca się po sprawdzeniu wyborów, przyniesie niewątpliwie szczęśliwe rezultaty. Bezpośredni udział kraju w sprawach publicznych będzie nową dla cesarstwa siłą. Niechaj Izba udowodni, że Francja zdolną jest znosić wolne instytucje bez godnych pożałowania wybryków.

La Patrie z dnia 30. bm. pisze: „Kiedy cesarz czytając mowę tronową rzekł: „Za porządek ja ręczę", ze wszech stron posypały się oklaski. Zakończenie mowy tronowej przyjętem było jak najgoręcej. Podczas wzywania deputowanych do składania przysięgi, zgromadzenie, kiedy wymieniono Rocheforta, zagrzmiało hucznym okrzykiem: „niech żyje cesarz!"

Telegramy „Gazety Narodowej."

Paryż dnia 30. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała prawodawczego Juliusz Favre stawia żądanie interpelacji względem odroczenia Izby, względem interwencji prefektów przy wyborach, względem niepokojów czerwcowych w Paryżu, względem krwawego stłumienia niepokojów w kopalniach węgla. **Przedkłada wreszcie wniosek** do ustawy o wyłącznem przydzieleniu Izbie władzy konstytującej. Usunięcia tego projektu żąda minister spraw wewnętrznych.

Ollivier domaga się dawniejszego regulaminu dla Izby i żąda ażeby Favra projekt do ustawy, chociaż przeciwny konstytucji, utrzymać przez postawienie wstępnego pytania, aż dopokąd Izba się nie ukonstytuuje. W końcu Izba uchwala, iż po mianowaniu biura Ciała prawodawczego oznaczy termin dla wniesienia interpelacyj.

Raspail wśród hałasu czyni wniosek, ażeby ministra spraw wewnętrznych postawić w stan oskarżenia dlatego, iż spowodował wykonanie morderczych czynów.

Kursa z dnia 30. listopada 1869,
godz. 6. min. 15 popołudniu.

Wiedeń. Renta austrjacka 59.80. Akcje kredytowe 244.25. Akcje banku anglo-austriackiego 265.—. Bank obrotowy 110.50. Akcje Karola Ludwika 243.50. Kolej południowa 248.75. Franko-austr. 96.25. Akcje banku bud. 48.50. Kolej wschodnio-północna —.—. Akcje banku handlowego 58.—. Kolej Elżbiety 193.50. Losy 1860 r. 95.—. Napoleondor [illegible]. Losy 1864 r. —.—. Banku jenerain. —.—. Usposobienie stałe.

Paryż. Renta 3% 71.50. Lombardy 500.—. Amerykańskie obligi 95 7/16.

Berlin. Moskiewskie banknoty 74 7/8. Akcje kredytowe 131 1/4. Lombardy 135 1/8. Galicyjska kolej 99. Rumuńska 73. Kolej państwowa 204 5/8. Na Wiedeń 81 [illegible].

Wrocław. Pszenica 80. Żyto 56. Owies 33. Rzepak ozimy *loco* 246. Koniczyna —.—.

Kolej wschodnia.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 30. listopada.	A. W. złr.	A. W. ct.
Renta w papierze	59	80
Renta w srebrze	69	05
Losy z roku 1860	95	10
Akcje Banku nar.	722	00
„ Towarzyst. kred. na 200 złr. bez dyw.	243	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	125	75
Dukat cesarskie sztuka	5	89
Srebro za 100 złr. w. a.	123	25

Z lwowskiej Izby handlowej.

Towary	Korzec waży funt. wied.	Na gotowe od złr.	od cnt.	do złr.	do ct.
Pszenica	170	8	50	8	70
Żyto	160	4	50	4	80
Para Pszenicy	170	00	00	00	00
Para i Żyta	160	00	00	00	00
Jęczmień	140	4	80	5	00
Owies	100	3	00	3	20
Kukurudza	170	4	40	4	60
Hreczka	140	4	50	4	70
Koniczyna	180	42	00	44	00
Rzepak	150	13	50	14	00
Lnianka	150	10	75	11	00
Groch	180	5	50	6	00
Łój	100	32	50	33	00
Potaż	100	14	50	15	50
Chmiel	100	50	00	55	00
Spirytus	wiadro	13	00	13	25

L. 14120. 3429 1—3

Ogłoszenie konkursu

na posadę następcy Nadkuratora przy fundacji noszącej nazwę: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego".

Wydział królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacji noszącej nazwę „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" podaje w moc art. 10. statutu tejże fundacji do publicznej wiadomości, iż opróżniony jest przy tej fundacji urząd następcy Nadkuratora tejże fundacji.

Obowiązkiem następcy Nadkuratora jest zastępywać Nadkuratora, a w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej we wszystkich czynnościach statutem tejże fundacji Nadkuratorowi przydzielonych, za co, jeżeli to zastępstwo dłużej roku trwać będzie, następca pobierać będzie jedną czwartą część płacy dla nadkuratora przeznaczonej. Skoro zaś posada nadkuratora stale opróżnioną zostanie, obejmie następca urząd nadkuratora, a złożywszy deklarację artykułem 15. statutem wymaganą, otrzyma dekret uwierzytelniający i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego nadkuratora.

Na posadę nadkuratora a zatem i jego następcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora ś. p. Jana Towarnickiego, jego nazwisko noszący, a w braku tychże, jego współimiennicy Towarniccy.

Aby być na następcę nadkuratora wybranym, trzeba mieć:

a) ukończonych lat 33;

b) stałe mieszkanie w Galicji lub w Wielkiem księstwie Krakowskiem;

c) ukończone studja gimnazjalne albo techniczne, albo wyższe gospodarskie lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą nadkuratora:

a) krydarjusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie jest;

b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany;

c) niespełna zmysłów będący;

d) uznany za niewinnego zbrodni wynikłej z chciwości zysku lub obrażającej moralność publiczności.

Wybór następcy nadkuratora uskutecznia Kuratorja tejże fundacji a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy, jeżeli przeciw wyborowi nic nie ma do zarzucenia.

Jeżeliby w chwili wyboru następcy nadkuratora, rzeczywisty nadkurator nie miał potomka z prawego łoża, posiadającego warunki do posady nadkuratora przywiązane, a później potomek jego warunki te nabył, może kurator takiego potomka jeszcze przy życiu będącego nadkuratora na następcę nadkuratora proponować, a jeżeli Wydział krajowy tę propozycję przyjmie i zatwierdzi, czego odmówić nie może, jeżeli potomek ten posiada wszystkie warunki statutem wymagane, będzie ten potomek następcą nadkuratora, a wybrany wprzódy następcą być nim przestanie.

Kto więc życzy sobie, mieć nadany sobie urząd następcy nadkuratora a względnie nadkuratora tej fundacji, winien w przeciągu trzech miesięcy po trzechkrotnem umieszczeniu tego ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej* wnieść podanie do Wydziału krajowego zaopatrzone w dowody na warunki do osiągnienia tej posady wymagane a powyż wymienione. Później wniesione podania nie zostaną uwzględnionemi.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 16 listopada 1869.

L. 14120. 3428 1—3

Ogłoszenie konkursu

na ośm stypendjów szkolnych z fundacji Jana Towarnickiego.

Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem podaje do publicznej wiadomości, iż z fundacji noszącej nazwę „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego", rozdane będą z początkiem roku szkolnego 1869/870 ośm stypendja szkolne roczne, z których cztery przeznaczone są dla krewnych i imienników ś. p. fundatora Jana Towarnickiego, cztery zaś dla obcych. Warunkami ogólnemi dla wszystkich kompetentów są: Uczęszczanie do szkół publicznych krajowych, dobre obyczaje, dobry postęp w naukach i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej wydane, iż ani młodzieniec sam, ani jego rodzice takiego majątku nie posiadają, któryby na przyzwoite utrzymanie młodzieńca w szkołach wystarczał.

Warunki do otrzymania stypendjum familijnego jest wykazanie pokrewieństwa z fundatorem ś. p. Janem Towarnickim za pomocą metryk albo przynajmniej poświadczenia przez czterech [illegible] godnych mężów wydanego [illegible] legalizowanem [illegible] ubieg[illegible] dzień[illegible] ją [illegible] da[illegible] cyc[illegible] nadane [illegible] sko T[illegible]

St[illegible] ne są [illegible] gich [illegible] też m[illegible] krajo[illegible] [illegible]ków publicznych pieś[illegible] przynajmniej przez R[illegible] dawnym obwodzie [illegible], a nareszcie dla synow[illegible] urzędników prywatnych [illegible]go obwodu Rzeszowskiego, z [illegible]niem atoli pierwszeństwa co do [illegible]tych dla obcych przeznaczo[illegible] pendjów dla synów lub dawny[illegible] potomków kuratorów fundacji. [illegible] ustanowione dla krewnych [illegible] imienników fundatora wynoszą dla [illegible]:

a) [illegible] ludowych rocznie po 150 zł[illegible]

b) [illegible] średnich rocznie po 200 złr. w[illegible]

c) [illegible] i uniwersytetów rocznie po [illegible] a.

Sty[illegible] ustanowione dla obcych wy[illegible] uczniów:

a) [illegible] ludowych rocznie po 120 złr. [illegible]

b) szkół średnich rocznie po 150 zlr. w. a.

c) akademi i uniwersytetów rocznie po 200 złr. w. a.

Raz nadane stypendjum pozostaje młodzieńcowi aż do ukończenia szkół a w miarę, jak uczeń ze szkół ludowych przechodzi do szkół średnich, a z tych na akademię lub uniwersytet podwyższane będzie pobierane stypendjum, to jest przy stypendjach fundacyjnych ze 150 zlr. na 200 zlr. w. a., a potem na 300 zlr. w. a., a przy stypendjach dla obcych z 120 zł. na 150 zlr. w. a., a potem na 200 zlr. w. a.

O utracie stypendjum orzeka Wydział krajowy stosując się do ogólnych przepisów o utracie stypendjów.

Stypendyści, którzy po ukończonych studjach uniwersyteckich dla dostąpienia stopnia akademickiego ścisłe egzamina składają, zatrzymają stypendja jeszcze przez półora roku po ukończeniu studjów, atoli wykazać powinni, że w pierwszym roku dwa, a w następującem półroczu jeden ścisły egzamin złożyli. Zaś ci stypendziści, którzy po ukończeniu szkół krajowych dla wyższego wykształcenia się udają się do zakładów naukowych zagranicznych za złożeniem dowodów pob[illegible] roczn[illegible] stypendjum jeszcz[illegible] dwa [illegible]

[illegible] na- [illegible] ma [illegible] do [illegible] wie, którzy chcą [illegible] typer[illegible] winni [illegible] przełożo[illegible] Dyrek[illegible] do Wydziału kra[illegible] 10. stycznia 1870 [illegible] ogólnych warun[illegible]

1) [illegible] chrztu lub urodzenia,

2) Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza,

3) Świadectwo od właściwej zwierzchności miejscowej wydane, iż ani młodzieniec sam, ani jego rodzice takiego majątku nie posiadają, któryby na przyzwoite utrzymanie młodzieńca w szkołach wystarczał,

4) Świadectwo szczepionej ospy.

Nadto mają ci, którzy się ubiegają o stypendjum familijne udowodnić w sposób wyżej wyrażony stopień swojego pokrewieństwa z fundatorem, zaś ci, którzy pragną mieć pierwszeństwo przy rozdawnictwie stypendjów obcych winni warunki ku temu wyżej określone w sposób wiarogodny wykazać.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 16. listopada 1869. r.

Szanowna Publiczności!

Do Galicji w dniu 14. listopada r. b. wyszedł bez wiedzy rodziców za paszportem Jana Bielawskiego wydanym do Zarek **Bolesław Kozłowski** uczeń gimn. lat 17 mający. 3430 2—3

Towarzyszyli mu dwaj inni młodzi ludzie. Rodzice Bolesława wiedząc, że zrobił to li tylko z namowy złych przewodników, których zgubnemu wpływowi i nadal ulegać może, przebaczają mu winę i proszą aby przynajmniej dał znać gdzie jest? i co myśli robić?

Szanowną publiczność zaś, stroskani rodzice upraszają o zwrócenie uwagi na ten artykuł i w razie dostrzeżenia pomienionego Bolesława Kozłowskiego o łaskawe uwiadomienie pod adresem. **Antoniego Kozłowskiego urz. Rz. Gub. w Siedlcach w Królestwie.** Ten czyn szlachetny sam Bóg i dozgonna wdzięczność rodzicielska zapłaci.

Pomieszkanie.

W pałacu przy ulicy Zielonej pod l. 602¹/₄ jest całe pierwsze piętro, przytem stajnia i wozownia do wynajęcia. 3423 2—3

Gra w brunświckie losy państwowe jest **we wszystkich krajach prawnie dozwoloną.**

Ażeby w sposób pewny i tani umożebnić sobie otrzymanie kapitału w wysokości **175.000**, lub **105.000**, **70.000**, **35.00s**, **26.250**, **21.000**, 2 po **17.000**, **14.000**, **10.500**, 3 po **8.750**, 6 po **7.000**, 3 po **5.250**, 14 po **3.500**, 23 po **2.625**, 130 po **1.750**, 7 po **875**, 210 po **700**, 17 po **525**, **331**, po **350** złr. i t. d. nienależy zaniedbywać rychłego przyjęcia udziału już w dniu 9. i 10. grudnia b. r. wypadającem nastąpić

Losowaniu

przez książęcy

Brunświcko-hamburski rząd

zatwierdzonem i poręczonem wygranych w kapitałach i premiach

2 milionów 706.870

złr. w srebrze

Nigdy jeszcze żadne losowanie nie było w tak wysokie wygrane uposażone jak niniejsze, i dlatego polecam z mego zawsze szczęśliwem powodzeniem cieszącego się kantoru i w którym znowu niedawno liczne wysokie wygrane padły, przez wysoki rząd wystawione całkowite oryginalne losy **(a nie promesy)** po 7 złr., połówki po 3 złr. 50 ct. i ćwiartki po 1 złr. 75 ct. Te oryginalne losy premiowe przedstawiają do wszystkich ciągnień uiszczoną wkładkę, i z tego powodu strata nie jest możebną.

Do każdego zamówienia dołącza się plan **bezpłatnie** jak również po ciągnieniu lista wygranych i same wygrane bezwłocznie wysyłają się, przyczem dla większej dogodności szanownych moich odbiorców, urządziłem się, aby wygrane zawsze w miejscu ich pobytu, chociby to było nic nieznaczącem, na żądanie wypłacane były. 3140 6—18

Upraszamy zatem, aby zamówienia nadsyłane były wprost do przez rząd wyłącznie i jedynie uprawnionego do sprzedaży tych losów bankowego domu.

Moritz Schlessinger

Löwenhofstrasse 6 Mainz

BRIGHT'S

KRAFT- u. NÄHRMEHL

auch Crême-Pulver genannt

leicht verdaulich, nährend und schmackhaft.

Mąka ta, sporządzona podług przepisu, jest wybornem pożywieniem dla osób starszych, słabowitych, cierpiących na niestrawność i osłabiony żołądek; niemniej dla osób szczupłej budowy, cierpiących rekonwalescentów, którym użycie zwykłego pokarmu jest wzbronione; dla osłabionych przez ubytek krwi, lub nadużycie środków czyszczących; szczególnie zaś dla dzieci słabowitych i prędko rosnących.

...any powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

dla cierpiących na piersi.

dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie **80 cnt.** za flaszkę.

Engelhofera Esencja muszkułowa i nerwowa

aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, a do wzmocnienia osłabienia nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniej uznany.

TOMATICON, Woda do ust

Brunna, dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu, uznana w skutek **nader licznych doświadczeń** za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do ...wania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakoniku **88** cnt.

Likier żołądkowy

Dra Krombholza.

Likier ten, przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonika 52. cnt.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych **we Lwowie** u **K. Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha**, **Berlinera**. 3074 7—12

W **Białej** u P. Knausa, **w Bochni** u ...denhechta, **w Czerniowcach** u T. ...rjasiewicza i J. Rojańskiego, **w Ja...** u J. Bojana, **w Kołomyi** u F. ...rjasiewicza i Schai Hermana, **w Krakowie** u K. Hermana i J. Jahna, **w Rzeszowie** u J. Schaitera, **w Stanisławowie** u Tomanka i Spółki, **w Tarnopolu** u ...chiewicza, **w Tarnowie** u J. Jahna, **w Wieliczce** u Charskiego, **w Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Spółki.

Oryginalne państwowe losy premiów mogą w każdem państwie wygrywać

Dnia 9. grudnia r. b. nastąpi najnowsze wielkie

losowanie kapitałów

które przez wysoki rząd jest przyzwolone i gwarantowane.

tylko wygrane będą wyciągnięte:

Główne wygrane są następujące: 100.000, 60.000, 40.000, 20.000, 15.000 12.000, 2 po 10.000, 2 po 8.000, 6.000, 3 po 5.000, 6 po 4.000, 3 po 3.500, 14 po 2.000, 23 po 1.500, 130 po 1.000, 500, 212 po 400, 300, 330 po 200, 402 po 100, 16150 po 47, 40, 30, 22, i 10 prus. talarów. 3315 ?—10

Każdy los wyciągnięty musi wygrać. 1cały oryg. los państw. koszt. 7 zł. — c.
½ losu oryginalnego kosztuje 3 „ 50 „
¼ „ „ „ 1 „ 75 „

Za przysłaniem gotówki, lub jak teraz w używaniu marek pocztowych, załatwiamy wszystkie zlecenia do najodleglejszych prowincyj natychmiast i w tajemnicy, a po skończonem ciągnieniu rozsyłamy udział biorącym listy ciągnienia i wygrane pieniądze.

Uprasza się powyższych losów nie mieszać z promesami zakazanemi, gdyż każdy otrzyma oryginalny los do rąk.

W przeciągu 6 tygodni wypłaciliśmy dwa razy największe wygrane a to:

327.000 po 50 000.

20.000 „ 10.000

Podobnem szczęściem żadne przedsiębiorstwo dotąd się nie poszczyciło.

Jakkolwiek w zalecaniu naszego przedsiębiorstwa przedstawiają się wielkie wygrane, prosze się jednak we własnym interesie przekonać o prawdzie, że każdy hamburski kupiec prawdę podaje do wiadomości.

Proszę się rychło i z zaufaniem udać pod adresem:

Gebr. Lilienfeld

Haupt Comptoir. Bank und Wechselgeschäft in Hamburg.

L. 4567. 3447 1—3

Obwieszczenie.

Urząd gminny miasta Tarnopola oznajmia niniejszem, że dnia 7. grudnia 1869 o godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się w tymże urzędzie publiczna rozprawa licytacyjna wydzierżawienia, przysługującego gminie miasta Tarnopola prawa wyrobu, wprowadzenia i wyszynku wszelkich napojów jako to: **piwa, wódki, rozolisów araku, miodu, wiśniaku maliniaku i dereniaku, na czas od 1. stycznia 1870 po koniec miesiąca grudnia 1872 r.**

Cena fiskalna ustanawia się na 50,678 złr. od której 10% jako wadjum chcę licytować mający przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucji wynoszącej 2-miesięczną tenutę dzierżawną, od sumy zalicytowanej, a to 8.400 złr. w gotówce resztę zaś w papierach na kaucję przydatnych uzupełnić należy.

Bliższe warunki licytacji można w godzinach urzędowych w tutejszo urzędowej registraturze przeglądnąć.

Tarnopol d. 26. listopada 1869.

W Wiedniu am Graben Nr. 3.

„Stock im Eisen,“ Ecke der Kärntnerstrasse,

KELLER i ALT,

posiadacze nagrody państwowej

polecają

na porę jesienną i zimową

w najlepszych gatunkach

SUKNIE MĘZKIE

po cenach:

Surduty jesienne

najmodniejszego kroju

złr. 10 w. a.

Elegancki surdut zimowy

z wybornej materji i dobrze podwatowany

złr. 18 w. a.

Gunie do podróży z kapuzą	od złr. 8	do złr. 30
Surduty wierzchnie jesienne	„ 8	„ 30
Ubrania jesienne	„ 16	„ 42
Surduty jesienne (Sakeau)	„ 6	„ 26
Surduty jesienne (Jaquett)	„ 10	„ 32
Płaszcze i haweloki	„ 10	„ 50
Surduty zimowe krótkie	„ 6	„ 14
Surduty zimowe eleganckie	„ 14	„ 50
Tużurki aksamitne	„ 18	„ 30
Surduty do polowania	„ 6	„ 28
Surduty strzeleckie	stała cena	„ 10
Szlafroki	od złr. 8	„ 32
Surduty domowe i kancelaryjne	„ 4	„ 15
Surduty dla księży	„ 16	„ 30
Surduty wierzchnie dla księży	„ 18	„ 50
Futra miejskie	„ 40	„ 300
Futra do podróży	„ 36	„ 200
Tużurki salonowe	„ 14	„ 30
Fraki i surduty	„ 14	„ 35
Kolorowe żakiety salonowe	„ 10	„ 28
Czarne ubrania salonowe kompletne	„ 24	„ 45
Spodnie zimowe	„ 4	„ 15
Spodnie jesienne	„ 4	„ 10
Kamizelki w różnych gatunkach	„ 3	„ 8
Kamasze	„ 2.50	„ 8
Bluzy oficerskie	„ 7	„ 20

Przy zamowieniach z łaskawem oznaczeniem miary objętości piersi wierzchem (naokoło piersi i plecow), objętości stanu (dokoła korpusu), długości kroku (od samego kroku aż do ziemi), upraszamy kolor i cenę podług cennika wymienić, pozostawiając nam z zaspokojeniem wykonanie szanownych zleceń, gdyż my jedynie dla pewności zamawiającego do każdej posyłki poświadczenie przyłączamy, w którem się wyrażnie zobowiązujemy, wszelkie od nas pobrane suknie, gdy z jakiejkolwiek przyczyny wymaganiom nie odpowiedzą, bezwarunkowo z powrotem odebrać.

Cenniki rozsyłają się na żądanie franko i bezpłatnie. 3179 ?—?

Przenoszone suknie, a mianowicie wielka ilość surdutów wierzchnich, czarnych i spodni, sprzedaje się mniej zamożnym bardzo tanio.

Zważywszy, że nasz rozległy skład, w towar na każdą tylko możliwą miarę zaopatrzonym jest, że najlepszy towar przy najtroskliwszym jego wyrobie, jak najtańszym sposobem przyrządzamy, że naszem usilnem staraniem jest, naszą od lat wielu osiągniętą dobrą sławę wszechstronnie trwale utrzymać i stale, tak naszym Szanownym odbiorcom jako też stalic, tak naszym Szanownym odbiorcom jako też dla ogółu umożliwionem jest, z zaufaniem swe potrzeby w sukniach w nim zaopatrzyć.

Polecając się względom Szanownej publiczności, jako też łaskawych odbiorców, upraszamy jak najliczniejszemi zamowieniami nas zaszczycić.

Z poważaniem

KELLER i ALT, majstrowie krawieccy, posiadacze wielu wyszczególnień, właściciele składu sukni w Wiedniu

Graben, Nr. 3, zum „Stock im Eisen“

Powszechny skład główny **Nobla**

Prochu do rozsadzania (Dynamit)

wraz z przepisem użycia u Mahlera & Eschenbachera w Wiedniu. 3150 1—3

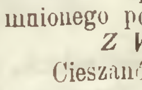
Uwiadomienie.

Preliminarz przychodu i wydatków Rady powiatowej Cieszanowskiej na rok 1870 jest do przejrzenia w kancelarji Wydziału powiatowego. Co służy do wiadomości opodatkowanych wyż wspomnionego powiatu. 3451 1—1

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów dnia 20. listopada 1869.

Prezes.



Sprzedaż bydła do chowu.

Sprzedaż baranów Merynosów w dobrach Jego Ekscelencji hrabiego Thun-Hohenstein w dominium Peruc, rozpoczyna się dnia 1. grudnia b. r. Bliższą wiadomość udziela Administracja w Peruc przez Libochowice w Czechach. 3455 1—3

Administrator

Prasowski.

Obwieszczenie.

C. k. uprz. kolej gal. Karola Ludwika zamierza około 8400 sztuk używanych, jednakowoż do dalszego użytku zupełnie zdolnych worów na zboże najwięcej ofiarującemu za natychmiastową zapłatę w gotówce sprzedać.

Licytacja tychże nastąpi dnia 15. grudnia b. r. o godzinie 9. przed południem w magazynie materjałów kolei Karola Ludwika we Lwowie.

Pisemne oferty będą także uwzględnione.

Wory te obejrzane być mogą co dziennie od godziny 8. do 12. przed południem w powyż wymienionym magazynie materjałów. 3115 2—3

Lwów w listopadzie 1869.

Dyrekcja ruchu.

c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.

PIECE KRĘGOWE



do wypalania cegieł, wapna, wyrobow glinianych, cementu i gipsu

patentowane dla Hoffmanna i Lichta

oszczędzają dwie trzecie części paliwa, ogień daleko jednostajniejszy, aniżeli i przy należytem postępowaniu wydają piece dawnej konstrukcji. Można przy nich używać wszelakiego paliwa. Przeszło 500 takich pieców znajduje się już w użyciu w rozmaitych krajach. Bliższych wiadomości, opisów, rysunków zaświadczeń i t p., udziela się bezpłatnie.

Berlin, *Kesselstrasse* Nr. 7.

Berlin, *Kesselstrasse* Nr. 7.

Fryd. Hoffmann,

budowniczy, przewodniczący niemieckiego Stowarzyszenia ku fabrykacji cegieł i t. p.

Berlin, Kesselstrasse Nr. 7. 3045 10—?

Wyłącznymi moimi reprezentantami dla krajów c. k. Austrjackich są: p. **Leopold Maciejowski** c. k. cywilny inżynier przysięgły **w Wiedniu** Theresianumgasse Nr. 4; p. **Th. Reuter** inżynier **w Pradze**, villa Konfka Westbahnhof; p. **A. Sichmon** inżynier w **Peszcie** Waiznergasse 17. Panowie ci udzielają objaśnień ustnych i na piśmie.

Kijachtyński

SKŁAD HERBATY DOMU ZLECEŃ ROLNIKÓW

w Czerniowcach. 3056 10—12

Ma swoje składy:

w Czerniowcach (główny skład) ulica Pańska Nr. 470; we Lwowie u ***Jaskólskiego*** na placu Marjackim; w Krakowie u ***St. Zawadzkiego*** w domu komisowym. Oprócz tego: w Bełzie w Borszczowie, Bochni, Buczaczu, Birczy, Bogdanówce, Cieszanowie, Czortkowie, Dębicy, Dobromilu, Dunajowie, Frysztaku, Gorlicach, Gródku, Grzymałowie, Horodence, Jaśle, Jaworowie, Kossowie, Kołomyi, Kamionce Strumiłowej, Limanowie, Mostach Wielkich, Nowym Targu, Podgórzu, Przemyślu, Raju, Rohatynie, Ropczycach, Sądowej Wiszni, Stanisławowie, Samborze, Starem Mieście, Sanoku, Stojanowie, Tarnowie, Tłumaczu, Turce, Zbarażu, Złoczowie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Ceny: Familijna fnt. w. ros. 3 złr. Lansin fnt. w. ros. 3 złr. Cesarska perłowa funt ros. 4 złr.; Lansin siam-pechian fnt. w. ros. 4 złr. Cesarska perłowo-kwiatowa ft. w. ros. 5 złr. Lansin-Pecha fnt ros. 5 złr. Tuczańska w puszkach blaszanych fnt. w. ros. 8 złr. Tuzańska w jedwabnych oryginalnych puszkach fnt. w. r. 15 złr.

Wszelkie przesełki od 1 fnt zacząwszy z Głównego składu w Czerniowcach *franco*.

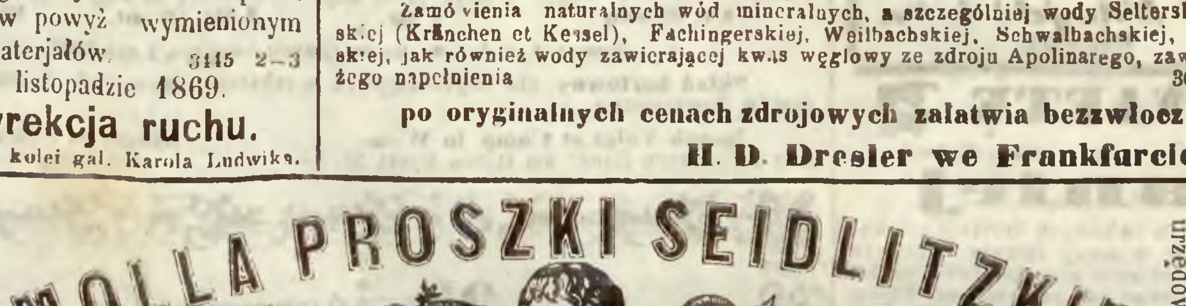
Naturalne Wody mineralne.

Zamówienia naturalnych wód mineralnych, a szczególniej wody Selterskiej, Emskiej (Kränchen et Kessel), Fachingerskiej, Weilbachskiej, Schwalbachskiej, Geilnawskiej, jak również wody zawierającej kwas węglowy ze zdroju Apolinarego, zawsze świeżego napełnienia 3015 32—?

po oryginalnych cenach zdrojowych załatwia bezzwłocznie

H. D. Dresler we Frankfurcie n. M.

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.



Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką ochrony urzędownie stwierdzoną.

Główny skład spedycyjny: **w aptece pod Bocianem w Wiedniu.**

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przezemnie wyrabianych proszków Seidlickich i każdy papierek jedną dozę zawierający, dla rozróżniania od podobnych innych wyrobów opatrzonym jest moją* ***marką ochrony.***

Cena jednego oryginalnego pudełka 1 złr. wraz z opisem w różnych językach.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadsyłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpieniach nerek, nerwowym bolu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterj, hypochondrji, skłonności do wymiotów i t. p.

Skład tego proszku utrzymują:

we Lwowie apt. **P. Mikolasch**, **A. Berliner**, **Z. Rucker**, **Kleina Wwa**, **K. Schubuth**, **F. W. Królikowski**, **J. Pipes**,

w **Białej** Keler apt. i J. Berger, „ **Brzeżanach** B. Fadenhecht, „ **Brodach** F. Gomuliński, „ **Chodorowie** Z. J. Krynicki, „ **Czerniowcach** J. Różański, „ „ Ig. Schnirch, „ **Husiatynie** A. Sadtlberger, „ **Kaliszu** J. Puchalski,

w **Kaliszu** F. Hildebrand, „ **Krakowie** dr. Sawiczewski ap. „ „ M. Jawornicki, „ „ Józef Jahn, „ „ Józef Tranczyński, „ **Nowym Sączu** Kosterkiewiczowa wdowa, „ **Nowym Targu** C. Lauer,

w **Podgórzu** S. Schlesinger, „ **Przemyślu** Gaidetschka, „ „ E Machalski, „ **Rzeszowie** J. Schaiter i sp., „ **Samborze** Kriegseisen, „ **Stanisławowie** Stecher v. Sebenetz, „ **Stryju** K. Krzyżanowski,

w **Suczawie** E. Botczat, „ **Tarnopolu** A. Morawetz, „ **Tarnowie** W. T. A. Wielogórski, „ **Wadowicach** F. Foltin, „ **Zaleszczykach** J. Kodrębski, „ **Złoczowie** O. Fadenhecht, „ **Żółkwi** Jul. Nablik.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej,

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii.

Prawdziwy **olej tranowy z wątroby miętusowej** używa się z najlepszym skutkiem w *słabościach piersiowych i płucowych, w szkorbutach i słabości* ***Rachitis.*** Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów rybich nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszek i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie jak go natura wydała.**

Każda flaszka, dla różnicy od innych gatunków tranu wątrobianego opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem. Cena całej butelki 1 złr. 80 cnt. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania.

3050 24—? **A. Moll**, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu

Obwieszczenie.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika zamierza wszystkie w roku 1870 zebrać się mające stare materjały jako to: blachę żelazną, miedź i blachę miedzianą, blachę mosiężną i mosiądz lany, ułamki żelaza lanego i kutego, obręcze z żelaza i lanej stali, wióra z lanego i kutego żelaza, niemniej wióra mosiądzu, miedzi i metalu, odłamki stali, cynku, opiłki lutu i szyn z żelaza, najwięcej ofiarującemu w drodze ofert sprzedać.

P. p. oferentów zaprasza się, ażeby dotyczące marką stęplową na 50 cnt. i w 5% wadjum zaopatrzone oferty najdalej do dnia 9. stycznia 1870 r. do podpisanej Dyrekcji ruchu, gdzie także otwarcie ofert na dniu 10. stycznia 1870 r. nastąpi, wnieśli.

Dotyczące warunki jako też wykaz przypuszczalnie uzbierać się mającej ilości można przejrzeć w magazynach materjałów kolei gal. Karola Ludwika w Krakowie, Przemyślu i we Lwowie.

Lwów w listopadzie 1869.

Dyrekcja ruchu

c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.

Kundmachung.

Die im Laufe des Jahres 1870 sich ansammelnden Alt-Materialien, als: Eisenblech, Kupfer und Kupferblech, Messingblech und Gussmessing, Gussbrucheisen, Pausch und Zerrenneisen, Eisen-Puddel- und Guss-Stahl-Tyres, Guss- und Schmiedeisen-Späne, Kupfer-Messing- und Metal-Späne, Stahlabfälle, Zink, Schlagloth-kretze und Eisenschienen, sollen an den Meistbiethenden im Offertwege veräussert werden.

Kauflustige werden eingeladen ihre mit einem 5% Vadium versehenen Offerte bis längstens 9. Jänner 1870 an die gefertigte Betriebs-Direction, wo die Offertverhandlung am 10. Jänner 1870 um 12 Uhr Mittags stattfindet, einzusenden.

Die Bedingnisse, so wie die voraussichtlich zu erwartenden Mengen der genannten Materialien können bei den Material-Magazinen der k. k. priv. gal. Carl-Ludwig-Bahn in Krakau, Przemyśl und Lemberg eingesehen werden.

Lemberg im November 1869. 3143 2—3

Betriebs-Direction

der k. k. priv. gal. Carl-Ludwig-Bahn.

L. 635. 3431 2–3

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia prowizorycznie posady woźnego przy Wydziale powiatowym w Trembowli z płacą roczną 120 złr. w. a., wolnem pomieszkaniem i umundurowaniem otwiera się konkurs do 22. grudnia 1869.

W prośbie udowodnić potrzeba świadectwami, wiek, cielesne zdrowie i dotychczasowe zatrudnienie.

Trembowla d. 21. listopada 1869.

W dniu 9. grudnia r. b.
rozpocznie się najnowsze wielkie

losowanie kapitałów

za poręczeniem i pod dozorem rządu **księstwa brunszwieckiego**, przypada 25.300 wygranych w ogólnej kwocie.

1,580.500 talarów w srebrze.

Do podziału. Między temi znajdują się główne wygrane talarów w srebrze: 100 000, 80.000, 75.000, 70.000, 68.000, 65.000, 64.000, 62.000, 61.500, 61 000, 40.000, 20.000, 15.000, 12.000. 2 po **10,000**, 2 po **8.000**, **6.000** 3 po **5 000**, 6 po **4.000**, 3 po **3.000**, 14 po **2.000**, 23 po **1.500**, 140 po **1.000**, 7 po **500**, 210 po **400**, 17 po **300**, 331 po **200**, 402 po **100** jako też wiele znacznych i mniejszych wygranych, które to ostatnie wkładkę pokrywają.

Tylko wygrane wyciągnięte będą
1 cały los oryginalny kosztuje 7 złr.
1 połówka oryg. losu czyli 2 ćwiartki kosztują 3½ złr.

W naszym kantorze w nieprzerwanym szeregu padają większe wygrane, między wielu innemi 152.000, 100 000, i t. d. i t. d. Wszelkie zlecenia połączone z remesami załatwiają się szybko i z zachowaniem tajemnicy. Listy ciągnienia i wygrane pieniądze przesyłają się bezzwłocznie po ukończeniu ciągnienia. Upraszamy o zgłaszanie się wprost do wyłącznie na ten cel umocowanego domu bankowego. 3397 5–10

Adolf Lilienfeld & Co.
Hamburg.

NAFTĘ

niezapalną, całkiem czystą dostanie

taniej

jak w sklepach naftowych drobiazgowo kupując. — Kto w mojej fabryce naprzeciw św. Łazarza od razu najmniej ćwierć cetnara kupi. Stosowne naczynie za małą kaucją wypożyczam. 3351 3–4

Piotr Miączyński
fabrykant nafty we Lwowie.

Główna wygrana

250.000 złr.,

najniższa wygrana 170 złr.

Dnia 1. grudnia 1869.

nastąpi wielkie ciągnienie przez urząd ustanowionej i poręczonej c. k. austr. pożyczki państwowej z roku 1864 w sumie 123 millionów 983 000 złr.

Pomiędzy 400.000 wygranemi tej pożyczki znajdują się wysokie wygrane: 20 po 250.000 złr., 10 po 220.000, 60 po 200.000, 81 po 150.000, 20 po 50.000, 20 po 25.000, 121 po 20.000, 90 po 15.000, 171 po 10.000, 352 po 5.000 432 po 2.000, 733 po 1.000, 1350 po 500 itd., 165 złr. w. a. jako najniższa wygrana na każden wyciągnięty los.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza, i każdemu przedstawia się możność, przy niewielkiej wkładce wygraną **200.000** złr. pozyskać.

Jeden los z numerem serji i numerem wygrywającym kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe zlecenia za przesłaniem należytości szybko, sumiennie i franko uskuteczniają się; do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan loterji, każde żądane objaśnienie chętnie się udziela a po dokonanem ciągnieniu wykaz wygranych każdemu uczestnikowi przesyła się bezpłatnie, jak również wygrane wypłaca się bezzwłocznie. Uprasza się przeto o rychłe zgłaszanie się wprost do domu handlowego. 3321 6–6

J. Breycha
we Frankfurcie am Main Grosse Friedbergstrasse 41.

Na główny skład otrzymała księgarnia Karola Wilda we Lwowie

Ilustrowany powszechny

KALENDARZ

dla wszystkich stanow na rok 1870
układu A. Nowoleckiego.
Rok II. Dobór artykułów, **kilkadziesiąt drzeworytów!**
Cena tylko 65 cnt. w. a.
Ten sam w skróceniu 25 cnt. w. a.

Stanisław Orzechowski

i wpływ jego na Rzeczpospolitą
wobec reformy XVI. wieku.
Rzecz historyczna
napisał 3395 2–3
Dr. L. Kubala.
Lwów 1870 w 8ce. Cena 1 złr. w. a.

Dla gospodarzy!

Jahrbuch für österr. **Landwirthe**

1870,

herausgeg. v. **KOMERS**. X. Jahrgang. Gruby tom w 8ce z dod. kalendarzykiem w płótno oprawnym 3 złr. (z Kalend. w skórkę opraw. 3 zł. 40 c.

Landwirthschaftliche Betriebsorganisation
v. A. E. **Komers**. 484 str. w 8ce cena 3 złr.

Dla gospodarzy!

W sali Domu Narodnego
Dziś we środę 1. grudnia wieczorem o godzinie 7mej

PRZEDSTAWIENIE
pana H. Krosso

połączone z popularno-naukowym wykładem
w 4ch oddziałach.

I. Świat gwiazd. Wycieczka dla poznania ciał i zjawisk niebieskich.
II. Północna pustynia lodowa. Wyprawa podbiegunowa Franklina.
III. Podróż malownicza po rozmaitych krajach. Zbiór pięknych krajobrazów, przy zastosowaniu magicznego oświetlenia i efektów ognia.
IV. Magia barw i optyczne złudzenie. Zbiór widoków, artystycznych utworów w mistrzowskich kopiach, utworów plastycznych, jako też humorystycznych fantazyj, przy wspaniałem oświetleniu. 3449 2–2

W sobotę dnia 4. grudnia Trzecie przedstawienie.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

z FRAY-BENTOS (Ameryka Południowa.)

SPÓŁKA LIEBIGA EXTRAKTU MIĘSNEGO, LONDYN.

Wielka oszczędność dla gospodarstw domowych.

Natychmiastowe sporządzanie mocnego odwaru mięsnego na ⅓ część ceny w porównaniu z takowym z mięsa świeżego. — Przyrządzenia i ulepszenia zup, sosów, jarzyn itd. **wzmocnienie osłabionych i chorych.**

Dwa złote medale, Paryż 1867; złoty medal Havra 1868.

Dla uniknięcia sfałszowania należy uważać, że na każdym słoiku znajdować się powinno zaświadczenie z podpisem pp. profesorów barona **J. von Liebieg** i dr. **Musa von Pettenkofer**. 3312 10 16

Detaliczne ceny dla całej Austrji.

1 słoik 1 fut. ang. wagi	1 słoik ½ ft. ang	1 słoik ¼ ft. ang.	1 słoik ⅛ ft. ang.
5 złr. 80 cnt.	**3 złr.**	**1 złr. 70 cnt.**	**92 cnt. w. a.**

Otrzymać można w znaczniejszych handlach i aptekach.

Skład hurtowny dla odprzedających z rabatem stosownie do ilości u korespondentów Towarzystwa.

Joseph Voigt et Comp. in Wien. zum „Schwarzen Hund" am Hohen Markt Nr. 1.

Kloger et Sohn in Wien Schottengasse Nr. 1.

C. k. uprzywil. kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Począwszy od dnia 1. grudnia r. b. aż do dalszego rozporządzenia wchodzą w używanie na kolei Karola Ludwika zniżone pozycje taryfowe dla zboża i ziarn strączkowych, jako to: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, kukurudzy, orkiszu, prosa, tatarki (hreczki), soczewicy, fasoli, grochu, wyki, bobu, tudzież słodu, kiełek słodowych, mąki i otrębów jeżeli się je na stacjach w Złoczowie, w Brodach, we Lwowie i na stacjach kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej w ilościach po najmniej 100 cetnarów cłowych za jednym listem frachtowym, z przeznaczeniem do Krakowa lub poza Kraków na przesyłkę oddaje.

Równocześnie **artykuł** handlowy **mąka** wporządkuje się do naszej taryfy obniżonej Nr. 1.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można z plakatów, przybitych na dworcach kolejowych.

Lwów w listopadzie 1869. 3444 2–3

Pierwsza nagroda **medal złoty.** | Uwieńczone nagrodami | Pierwsza nagroda **medal srebrny.**

od Wys. ces. król. rządu **wielokrotnie wypróbowane** — wyłącznie uprzywilejowane **i jedynie niezawodne**

PRZYMYKADŁA na PRZECIĄG POWIETRZA
do drzwi i okien,

sprzedaje się pod gwarancją kilkoletniej trwałości po bardzo tanich cenach: wałek do okien 4 cnt. za łokieć, a wałek do drzwi 6 i 10 cnt. za łokieć (polakierowane na biało, brunatno, czerwono i dębowo)

W składzie fabrycznym w Wiedniu, Kolowratring Nro 12. We Lwowie jedynie w handlu galanteryjnym R. Schwarca, przy placu Marjackim.

Zamówienia z prowincji w wielkich i drobnych ilościach załatwiają się jak najszybciej. Do każdej przesyłki dołącza się zawsze drukowana instrukcja, podług której każdy może je sam przytwierdzić do drzwi i okien, tak że bynajmniej nie przeszkadzają otwieraniu lub zamykaniu takowych.

Ochrona przeciw zaziębieniom | 3019 8–10 | ***J. Popelarz.*** | Największa oszczędność drzewa.

Obwieszczenie.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika zamierza oddać dostawę 120.000 sztuk progów dębowych i około 16.000 stóp kubicznych dylów pod zwrotnice w drodze ofert.

Z tych mają być **odstawione: 20.000 sztuk** progów do **dnia 31. marca i 30.000 sztuk progów jako też 8.000 stóp kubicznych dylów pod zwrotnice do dnia 31. maja 1870 r. dalej 35.000 sztuk progów do końca grudnia 1870. i 35.000 sztuk progów oraz 8.000 stóp kubicznych dylów pod zwrotnice do końca kwietnia 1871 r.**

Dotyczące, marką stęplową na 50 cnt. i w 10% wadjum zaopatrzone oferty mają być do dnia 15. grudnia r. b. do podpisanej dyrekcji ruchu we Lwowie wniesione.

Warunki dostawy, jako też wykaz dylów pod zwrotnice mogą być w dyrekcji ruchu we Lwowie przejrzane.

Lwów, w listopadzie 1869.

Dyrekcja ruchu

c. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Kundmachung.

Die Lieferung von 120.000 Stück Eichenschwellen und circa 16.000 Cubikfuss Wechselhölzer soll im Offertwege vergeben werden. Hievon sind 20.000 Stück Schwellen bis 31. März und 30.000 Stück Sewhellen, so wie 8.000 Cubikfuss **Wechselhölzer bis 31. Mai 1870; dann 35.000 Stück Schwellen bis Ende Dezember 1870 und 35.000 Stück Schwellen mit 8.000 Cubikfuss Wechselhölzer bis Ende April 1871 abzuliefern.**

Die mit einem 10% gen Vadium versehenen und gestempelten Offerte sind bis 15. Dezember l. J. bei der gefertigten Betriebs-Direction einzureichen.

Die Lieferungsbedingnisse, so wie das Verzeichniss der Wechselhölzer können ebenfals bei der Betriebs Direction eingesehen werden.

Lemberg, im November 1869. 3427 3–3

Betriebs Direction

der k. k. priv. galic. Carl Ludwig Bahn.

KSIĘGARNIA
F. H. RICHTERA we LWOWIE,

przy placu Marjackim w hotelu Langa,

dostarcza na zamówienia wszelkich dzieł krajowej i zagranicznej literatury, w kraju i za granicą wychodzących dzienników i pism perjodycznych, po najumiarkowańszych cenach.

Wszelkie zamówienia uskutecznia księgarnia w jak najkrótszym czasie, **nie licząc żadnych kosztów.**

Dzieła i pisma, zamawiane z miejsc poniżej wymienionych, a mianowicie:

Bohorodczany, Borysław, Brzeżany, Buczacz, Bursztyn, Czortków, Dębica, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Husiatyn, Jasło, Kołomyja, Kopyczyńce, Kossów, Krasne, Krosno, Limanowa, Łańcut, Manasterzyska, Mościska, Mielec, Podhajce, Radomyśl, Radymno, Rawa, Rohatyn, Sądowa Wisznia, Seret, Sokal, Śniatyn, Stebnik, Stryj, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Tyśmienica, Zaleszczyki, Zbaraż, Żółkiew, Złoczów, Żurawno

dostarczane będą bez wszelkich kosztów przez ustanowionych tamże tej zastępców księgarni.

Wszelkich dzieł i pism, anonsowanych przez inne wydawnictwa lub księgarnie w kraju lub za granicą, dostarcza księgarnia po cenach nakładowych, nieliczące żadnych więcej kosztów. 3354 2–?

Czytelnia polska, francuzka i niemiecka, pod warunkami nadzwyczaj korzystnemi.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Drukiem Kornela Pillera.